



Dolina rzeczna jest płaska jak stół, okresowo zalewana przez powódzie Liwca, czemu zawdzięczać można brak zabudowy na całym obszarze na wschód od wsi. Jedyne wzniesienie to pagórek, na którym stoi zamek. Widać masywną sylwetkę ceglanej wieży bramnej i czerwony mansardowy dach białego dworu barokowego. Nastrój tego miejsca wynika z połączenia dawnej architektury z nietkniętym przez cywilizację pejzażem nadrzecznych łąk zamkniętym w tle grantowo-zieloną smugą lasu jarnickiego. Niedaleko bramy wjazdowej restauracja „Karczma pod Zamkiem”.

km 5,1

Jesteśmy przy zamku. Ok. 1429 r. budowę twierdzy prowadził mistrz Niclos (Mikołaj) na zlecenie księcia mazowieckiego Janusza I Starszego. Doceniając znaczenie strategiczne Liwa rozbudowywał go Bolesław IV (1437), księżna Anna Mazowiecka (1506) i królowa Bona Sforza (1550-55). Zamek przeżywał swój rozkwit w XV-XVII w. jako kasztelania i siedziba urzędów ziemi liwskiej.

Warownia posiadała wieżę z bramą i mostem zwodzonym oraz wysokie mury otaczające dwa równoległe budynki rozdzielone dziedzińcem.

Swój obecny widok zawdzięcza głównie Szwedom, którzy dwa razy zdobywali i niszczyli warownię (w 1656 r. - „potop” i w 1703 r.- wojna północna). W 1782 r. starosta liwski Tadeusz Grabianka zbudował w ruinach barokowy dwór kancelarii starostwa. Dwór ten spłonął w latach 40. XIX w. W czasie II wojny światowej Niemcy okupanci przeznaczili ruiny do rozbiórki na cegłę potrzebną im do budowy obozu śmierci w Treblince. Plany te pokrzyżował polski archeolog Otto Warpechowski oszukując hitlerowców, że zamek zbudowali Krzyżacy. Niemcy zaakceptowali tę bajeczkę i w latach 1942-44 odbudowywali piastowski zamek na koszt III Rzeszy!



Od 1963 r. istnieje Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie. Na jego kolekcję składają się głównie militaria (I-XX w.), malarstwo, grafika, zabytkowe meble, tkaniny, archeologia i numizmaty. Zamek jest siedzibą Bractwa Rycerskiego Ziemi Mazowieckiej i Podlaskiej, które organizuje w sierpniu Ogólnopolski Turniej Rycerski o Pierścień Księżnej Anny, pełną emocji imprezę nawiązującą do rycerskiej przeszłości zamku. Na podzamczu odbywają się także: festyn archeologiczny, Międzynarodowy Turniej Smaków, zlot motocyklowy Gryf Party i Hubertus.

Z zamkiem związane są ciekawe, czasem niesamowite opowieści: legenda herbu „Doliwa”, baśń o śpiących rycerzach z lasu jarnickiego, historia o podziemnym korytarzu i diabelskim skarbie oraz ta najśłynniejsza, o zamkowym duchu-Żółtej Damie.

(więcej na www.liw-zamek.pl).

km 5,2

Przy wjeździe z ulicy Stefana Batorego widoczny po prawej stronie wysoki dębowy krzyż ustawiony na miejscu pierwszego liwskiego kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela, istniejącego zapewne od połowy XIV w. do roku 1700, kiedy to zniszczył go przypadkowy pożar.

Możemy już wracać do Węgrowa jadąc ul. Nowomiejską w prawo. Amatorom zabytków proponujemy jednak jeszcze małą wycieczkę w bok od szlaku – 300 metrów w lewo ul. Nowomiejską, do neogotyckiego kościoła pw. Św. Leonarda Opata z 1905-1907 r. projektu słynnego Józefa Piusa Dziekońskiego. Osobliwością tego miejsca są 34 metalowe tabliczki, z dwuwierszami o treści ekologicznej, umieszczone przy każdym z drzew, przykładowo: „Druheneczko nasza miła/Czyś już drzewko posadziła?”; „Wiosną liściem się ośłania/Dając obraz Zmartwychwstania”. Figurę Matki Boskiej przed kościołem ufundował proboszcz Karol R. Leszczyński jako wotum za swoje ocalenie w czasie I wojny światowej, kiedy to obok kościoła wybuchł pocisk artyleryjski nie czyniąc nikomu krzywdy.

Jedziemy w stronę Węgrowa ulicą Nowomiejską oglądając przy tym domy z XIX/ XX w. o interesującej architekturze i detalach (drzwi nabijane ćwiekami, okucia kowalskie) obecnie w dużej części niezamieszkałe. Wjeżdżamy na dawny rynek miejski rozciągnięty wzdłuż historycznego traktu Warszawa-Wilno zwanego Wielkim Gościńcem Litewskim. W głębi po lewej krzyż choleryczny tzw. karawaka, a 100 m dalej - kuty żelazny krzyż z 1905 r. osadzony w granitowym cokole.



km 5,5

Za mostkiem nad strumykiem, po prawej stronie ulicy klasycystyczna kapliczka 1838 r. Poświęcona jest św. Markowi, pomimo, iż stoi na miejscu kościoła szpitalnego z XVI w. pw. Św. Ducha, spalonego przez Szwedów w 1657 r. W pobliżu, w roku 2003, koparka natrafiła czerpakiem na skarb: garnek z 400 monetami srebrnymi Jana Kazimierza, Jana III Sobieskiego i króla pruskiego Fryderyka Wilhelma (obecnie w zbiorach Muzeum Zbrojowni).

Docieramy do ronda w Liwie, gdzie oglądamy kapliczkę słupową z 1901 r. z kamienną figurą św. Jana Nepomucena. To chyba najliczniej występujący przy naszych drogach święty. Oprócz sprawowania opieki nad wodami jest on także patronem podróżujących. Wjeżdżamy na ścieżkę rowerową prowadzącą do Węgrowa (po lewej stronie szosy).

km 7,6

Wracając ścieżką rowerową z Liwa nie dojeżdżamy do mostu na Liwcu, lecz skręcamy w lewo w szosę prowadzącą do wsi Krypy. Droga wznosi się, można podziwiać malowniczą dolinę Liwca rozciągającą się w dole po prawej stronie. Przy odrobinie szczęścia można zobaczyć tu jastrzębia, myszołowa, a nawet sarny i koziołki.

km 7,9

Od szczytu wzgórza zaczynają się zabudowania i ogrody działkowiczów. Przejeżdżamy mostek nad strumykiem i jedziemy dalej prosto.

km 8,4

Początek wsi Krypy. Jedziemy wśród zabudowań wiejskich.

km 9,4

Przed zakrętem na Węgrów drogowskaz z napisem ZALEW 500 m, wkrótce za nim skręcamy w prawo i wjeżdżamy na prosty odcinek szosy prowadzącej do Węgrowa.

km 9,7

Dojeżdżamy do końca wsi Krypy.

km 9,8

Dojeżdżamy do parkingu przy Zalewie.

km 9,9

Przejeżdżając wał zamykamy pętlę szlaku rowerowego NATURA.

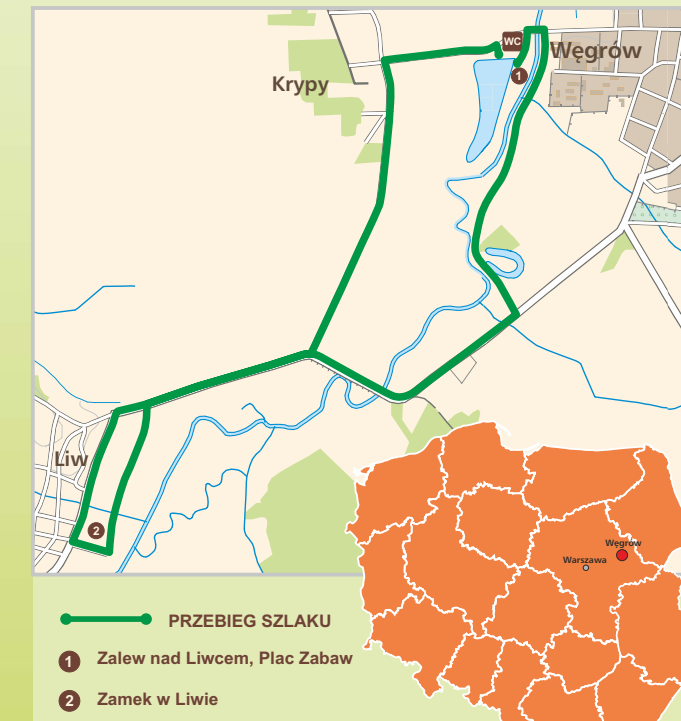
Odwiedzając atrakcje turystyczne na szlakach: wielokulturowym, Mistrza Jana Twardowskiego i rowerowym Natura możesz wziąć udział w konkursie sms **Bonus za zwiedzenie**.

Jeśli odpowiesz prawidłowo na 5 pytań otrzymasz kod rabatowy do wykorzystania w jednym z Punktów Partnerskich Programu.

Więcej informacji na www.wegrowliwiec.pl



Koszt wysłania SMS wg stawki operatora sieci komórkowej.



Tekst: R.Postek, Foto: M.Rząca, J.M.Jeliński, archiwum UM, Opracowanie: Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Węgrowie

Zadanie realizowane w ramach projektu „Poprawa wykorzystania walorów naturalnych i kulturowych Węgrowa dla rozwoju turystyki i rekreacji” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013.



Węgrów...
daj się oczarować



Szlak Rowerowy
Natura



Liwiec to wyjątkowa i malownicza rzeka. Urokliwe krajobrazy zachęcają do aktywnego wypoczynku. Szlak rowerowy Natura rozpoczyna się na Zalewie nad Liwcem i biegnie wzdłuż Doliny Liwca wprost do tajemniczego Zamku w Liwie.

www.wegrowliwiec.pl

Szlak rowerowy NATURA długość szlaku ok. 9,9 km

km 0,0

Szlak rozpoczyna się obok wypożyczalni sprzętu turystycznego przy Zalewie Węgrowskim. Zalew stanowi świetne miejsce dla uprawiania wędkarstwa oraz sportów wodnych i jest głównym kąpieliskiem dla mieszkańców Węgrowa i przyjezdnych.



km 0,1

Ruszamy wybetonowaną dróżką w kierunku wału przeciwpowodziowego. Wał ma koronę o dobrej utwardzonej nawierzchni. U jego krańca ostry pojazd w górę i skręt w prawo w ulicę Żeromskiego z mostem, z którego można podziwiać Liwiec i nadrzeczne łąki. Po przejechaniu mostu skręcamy od razu w prawo i zjeżdżamy stromym stokiem na wał przeciwpowodziowy.

km 0,4

Poruszając się koroną wału wjeżdżamy na teren Obszaru NATURA 2000. Tereny te zaliczają się do Siedlecko-Węgrowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu będącego ostoją ptaków wodno-błotnych, wśród których można wyróżnić cyraneczkę, cyrankę, kulik wielki, rybitwę białowąsą, brodziec piskliwego, perkoza rdzawoszyjnego. Na tym obszarze licznie występują jastrzębie, żurawie, czaple siwe i bociany, a na bagnach liwskich gniazdują czarne bociany.



km 0,7

Przy moście po lewej stronie wału staw utworzony ze starorzecza, a za nim hale firmy Addit. Brzegi Liwca są zadrzewione i porośnięte krzakami wikliny. Część drzew spowija żelazna siatka zabezpieczająca je przed bobrami. Wokół widać dużo leżących pni i spiczastych, obgryzionych pieńków po drzewach zwalonych przez te gryzonie, niszczące masowo drzewostan i powodujące zubożenie krajobrazu nadrzecznego.

km 1,0

Zostawiamy z tyłu Węgrów z górującymi nad miastem wieżami kościołów. Po lewej stronie wałów łąki, po prawej za rzeką ciągnie się wysoki nasyp Zalewu. Liwiec jest tu dość szeroki. Rzeka uregulowana, płynie lekkimi zakolami. Burty brzegowe wysokie, o skarpach umacnianych miejscowo kamieniami.

km 1,4

Nawierzchnia wału nieco piaszczysta, ale nie zmusza do schodzenia z roweru. Droga skręca łagodnie w prawo, rzeka tworzy widoczny z przodu głęboki zakręt zwany „Kółkiem”.

km 1,6

Liwiec odchyła się na południe. Rzeka zaczyna meandrować.

km 1,7

Po lewej lasek osinowy, w którym liczbę drzew systematycznie uszczuplają bobry zasiedlające mokradła, gdzie mają swój prawdziwy raj. Zwierzęta kursujące z gałęziami wydeptały głębokie, dobrze widoczne ścieżki. W zaroślach przepompownia słynnego w czasach PRL rurociągu „Przyjaźń”.

km 1,9

Widoczne po lewej stronie starorzecze otoczone gąszczem olszyn, to odcięty wałem meander Liwca. Zarośnięty wodorostami akwen w kształcie litery U jest ostoją dzikiego ptactwa otoczoną krzakami urozmaiconymi olchami i trzciną.

km 2,1

Rozstajemy się na jakiś czas z Liwcem jadąc prostym odcinkiem wału wzdłuż starorzecza. Po kilku minutach i przebyciu zagajnika skręcamy w prawo i wyjeżdżamy na nową, wyłożoną kostką brukową, ścieżkę rowerową ciągnącą się wzdłuż Alei Solidarności.

km 2,9

Skręcamy w prawo, za płotem restauracja „Zajazd na Liwskich Mostach”. Przed skretem w drogę na Wyszków stoi brązowo-biały drogowy kierujący na Sowią Górę - punkt widokowy. Ale my Sowią Górę zostawiamy sobie na inną okazję kontynuując podróż naszym Szlakiem Natura i wjeżdżamy na most przerzucony nad Liwcem.

km 3,0

Na moście warto zatrzymać się na chwilę, bo dotarliśmy do niezwykłego miejsca, gdzie Zachód przez wieki spotykał się ze Wschodem. Liwiec do 1569 r. wyznaczał granicę dwóch państw-Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Obecnie jest także granicą - geograficzną - oddzielającą Mazowsze od Podlasia.



Ta przeprawa rzeczna używana była już w czasach rzymskich. Nazwano je Liwskimi Mostami ze względu na 2, a czasem 3 mosty przerzucane niegdyś pomiędzy wyspami na mokradłach. Podczas katastrofy mostu w 1703 r. zatoniły tu 2 armaty armii króla szwedzkiego Karola XII. Trudne warunki terenowe i związane z tym koszty nie pozwalają jak dotąd na wydobywanie i zabytki sztuki wojennej muszą czekać na swoje ponowne zaistnienie.



Liwskie Mosty zapisały chlubną kartę w historii walk powstania listopadowego. Pierwsze strzały w kampanii 1831 r. oddali 12 lutego żołnierze 7 pp. usiłujący powstrzymać armię Dybicza maszerującą na Warszawę. Po raz drugi Liwskie Mosty stały się areną krwawych walk w dniach 9-15 kwietnia 1831 r., po których Rosjanie wycofali się na Siedlce. Do błyskotliwych zwycięstw powstańczych można zaliczyć szarżę kawaleryjską pod Jarnicami, w czasie której 1. pułk ułanów rozbił jazdę rosyjską kładąc trupem 40 przeciwników i biorąc 230 jeńców.

km 3,2

Opuszczamy most i Liwiec. Po przejechaniu kilkuset metrów mijamy odgańlenie drogi na Kropy.

km 3,8

Jedziemy dalej prostym odcinkiem ścieżki mijając po drodze wbudowaną w ogrodzenie kapliczkę z figurą Chrystusa Miłosiernego. Mijamy zjazd w polną drogę w prawo i po kilku metrach przechodzimy po pasach na lewą stronę jezdni. Na lewo od pasów droga gruntowa (ul. Zamkowa), którą jedziemy na południe w kierunku zamku.



km 4,3

Po 50 m zaczyna się dość stromy zjazd. Po pokonaniu zjazdu wjeżdżamy w łąki. Droga miejscami wyboista, niektóre jej fragmenty wysypane są gruzem, trzeba więc uważać na koła.

Uwaga: w czasie dłuższych opadów lub roztopów może być nieprzejezdna, wówczas lepiej wybrać trasę ul. Nowomiejską przez centrum Liwa.

Zanurzamy się w atmosferę daleką od zgiełku współczesnej cywilizacji. W dalszej perspektywie rysuje się brunatno-czerwona, potężna sylwetka gotyckiego zamku przyczajonego w dolinie Liwca jak przedhistoryczny zwierz tyjący czarnymi ślepiami strzelnic wieży. Po prawej stronie widzimy zabudowania wsi Liw rozlokowane na stoku doliny Liwca. Miejsce to, dzięki dogodnemu położeniu, zasiedlone było już w I wieku n.e. Od czasów rozbitcia dzielnicowego Liw znalazł się w księstwie mazowieckim.

Pierwsze wzmianki pisane o Liwie pochodzą z 1304 r. Powstał jako osada przy drewniano-ziemnym grodzie, strażnicy na wschodniej granicy księstwa. Życie na pograniczu nie przypominało sielanki: mieszkańcy byli nękani najazdami Rusinów, Jaćwingów i Litwinów. Liw był miastem przed 1421 r. W 1446 r. uległ pożarowi. Książę Bolesław IV nadał prawa miejskie Liwowi Nowemu, który powstał w sąsiedztwie pierwszego Liwa odbudowanego ze zgliszcz i zwanego odtąd Liwem Starym. Oba miasta, rozdzielone rzeczką Miedzianką, istniały obok siebie przez ponad 200 lat.

W 1564 r. Stary Liw liczył 211 domów. Mieszkało w nim 171 rzemieślników, w tym 60 piwowarów, 14 gorzelników, 27 szewców, jeden złotnik, 2 mieczników, 24 piekarzy i siedmiu rzeźników. W Liwie Nowym było 130 domów i mieszkało w nim 102 rzemieślników. Zniszczenia „potopu” szwedzkiego w latach 1656-57 oraz konkurencja sąsiedniego Węgrowa spowodowały stagnację i od 1678 r. pisze się tylko o jednym Liwie. Upadku dopełniło odebranie praw miejskich ukazem carskim w 1869 r. Zachował się jednak ślad miejskiej historii Liwa: tradycja wybierania dwóch sołtysów.